KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Stycznia. — Rok 1850. Poniedziałek. № 20. Jutro, ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.

Dyecezja *Kujawsko-Kaliska*, osieroconą została przez skon dostojnego swego Pasterza. JW. JX. Walenty Bończa *Tomaszewski*, Biskup tejże Dyecezji, przewodniczący Asesorom Duchownym przy Kommisji Rz: Spraw W. i D., ozdobiony orderem Śtej Anny i Śgo Stanisława 1ej klassy, po kilkodniowej słabości, w dniu 18 b. m., w rodzinnem mieście swojem *Łęczycy*, oddał BOGU ducha. Ś. p. X. Biskup *Tomaszewski*, urodzony w r. 1781, z Józefa i Marjanny, żył lat 69. Wstąpiwszy do Zgromadzenia XX. *Missjonarzy* w *Warszawie*, po ukończeniu studiów, był Profesorem teologji, filozofji i prawa kanonicznego w Seminarjach tegoż Zgromadzenia: *Tykocinie*, *Gnieznie* i *Łowiczu*. Później był Proboszczem w *Rzgowie* i *Wolborzu*, i Dziekanem foralnym. Mianowany Kanonikiem *Włocławskim*, pełnił obowiązki Auditora przy swoim poprzedniku, X. Józefie Stefanie de Rzeczyca *Koźmianie*, Biskupie *Kujawsko-Kaliskim*. Następnie lat 4 był Referentem w sekcji duchownej w K. R. W. i O. P., i tyleż lat był Administratorem Dyecezji *sede vacante*, na którą potem mianowany przez N. PANA, za potwierdzeniem Ojca Śgo Grzegorza XVI, konsekrowany był w Kościele Metropolitalnym i Archikatedralnym Śgo Jana w *Warszawie*, dnia 15 Stycznia 1837, przez X. Stan: Kostkę *Choromańskiego*, Metropolitę i Arcy-Biskupa *Warszawskiego*, oraz X. Konstantego *Plejewskiego*, Biskupa *Lengoneńskiego* Sufr: Płockiego, i X. Mateusza *Wojakowskiego* Biskupa *Arkadyopolitańskiego*. Wizyta jeneralna Katedry i wielu Kościołów, sprowadzenie Zgromadzenia *Maryawitek* do *Częstochowy*, wystaranie się o fundusz na restauracją Pałacu Biskupiego w *Kaliszu* i dokonanie takowej, zyskanie funduszu na powiększenie gmachu, w którym mieści się Seminarjum dyecezalne w *Włocławku*, windykacja funduszów *Poznańskich*, a obok tego przezydowanie w Sekcji duchownej w K. R. S. W. i D., oto główniejsze rysy jego prac Pasterskich i zasług, których szereg licznemi miłosiernemi uczynkami pomnożony, zapewnił mu błogie w ubóstwie wspomnienie, i najmilszą u BOGA zasługę. Zmarły X. Biskup *Tomaszewski*, był 66tym z kolei Pasterzem w swojej Dyecezji. — Dziś w mieście *Łęczycy* nastąpi wyprowadzenie zwłok Nieboszczyka *Biskupa*, z domu Naczelnika Powiatu *Łęczyckiego*, do Kolegjaty miejscowej, zkąd następnie po odprawionych modłach żałobnych, zwłoki Pasterza Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, przewiezione zostaną do m. *Włocławka*. dla złożenia onychże na wieczny spoczynek w grobach Biskupich Kościoła Katedralnego.

Wysokiego urodzenia, znacznego majątku, biegły w naukach i sztukach przyrodzonych, przy dostojnych urzędach, Hrabia Henryk *Zabiełło*, wszystko posiadał, co go na wysokim szczeblu społeczeństwa postawić mogło. Urzędy złożywszy, w zaciszu domowem nauką i sztuką się zajmował. Majątek swój nie uważał za własny, lecz jako mu poruczony przez Najwyższą OPATRZNOŚĆ na pocieszenie wszelkiej niedoli, wychowanie sierot w bojaźni BOSKIEJ i naprowadzanie ich na tę drogę cnoty, którą sam postępował, w tej pokorze, której nam tory wskazał ZBAWICIEL. W poddaszach niejednych, szczodra Jego ręka tamowała źródło łez niedoli i smutku, za nim, płynęły obficiej wdzięczności i szczęścia. Przykładny Mąż, prawy Obywatel, każda jego chwila tchnęła Duchem BOŻYM. Niech zgon takiego Chrześcjanina nikogo nie nabawia smutkiem: Dusza Jego wróciła do STWÓRCY, by użyła na JEGO prawicy wiecznej radości i nagród.

Konstancja z Dąbrowskich *Japowicz*, Obywatelka m. Warszawy, w wieku lat 40, po kilkodniowej ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Pogrążony w żalu Mąż z czworgiem małoletnich Dzieci, oraz Siostra zmarłej, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na obrzęd pogrzebowy, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, do grobu familijnego na smętarz Powązkowski, oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele pojutrze o godz: 10tej z rana odbyć się mające.

Józef *Bagiński*, lat 25 liczący, Kancelista Kontrolli Skarbowej przy Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, w tych dniach życie zakończył.

Warszawski Ober-Policmajster. Stosownie do Najwyższego Ukazu z r. 1845, używanie przez Starozakonnych ubioru żydowskiego, od dnia 20 Grudnia (1 Stycz:) 1849/50 zupełnie jest zabronione. Podając o tem do wiadomości mieszkańców wyznania mojżeszowego, wzywa zarazem tych, którzy do powołanego Ukazu dotąd nie zastosowali się, ażeby niebawnie zmianę ubioru dawnego, na ubiór przez Chrześcjan używany, dopełnili, lub też jeżeli pragną pozostawić brody, winni przywdziać ubiór kupców rossyjskich. Dla uniknienia wszakże wszelkiej wątpliwości, objaśnia się, że za ubiór przez kupców rossyjskich używany, przy którym jedynie noszenie bród może być dozwolone, uważa się surdut nieco dłuższy czyli kapota, spodnie w buty lub z wierzchu butów, chustka na szyję i kapelusz zwyczajny albo furażerka; na ubiór taki nie należy używać materji jedwabnych lub pół-jedwabnych, a surduty winny być sukienne; na ubiór zaś letni można używać surduty z innych lżejszych wełnianych lub lnianych wyrobów, a w żadnym razie nie wolno jest nosić jarmułek, pejsów i żydowskich czapek.— Jenerał-Major, *Abramowicz*. Sekr:, *Kwieciński*.

Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego, zaszczyconem obecnością JJWW.: Radcy Taj-

nego *Turkulla*, Ministra Sekretarza Stanu: oraz RR. RR. Stanu: Romana *Czetyrkina*, Pawła *Muchanowa* i wielu innych osób; po zagajeniu takowego przez Prezesa Towarzystwa, Dra *Janikowskiego*, Sekretarz Towarzystwa, Dr *Chałubiński*, odczytał Sprawozdanie z czynności Towarzystwa. Następnie inni PP. Doktorowie przystąpili do odczytania rozpraw, a mianowicie: Dr *Rose*, wyjątek z rozprawy *Dworzaczka*, »o atmosferze ziemskiej"; Dr *Majewski*, »o wpływie metody *Backona* na wzrost sztuki lekarskiej w ostatnich czasach", i nakoniec Dr *Natanson*, »o balsamowaniu ciał ludzkich."

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia $^{8}/_{20}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 45, na które, tudzież na dawniejsze, w 474 wnioskach, złożono rs. 3,629 k. 70 (zł. 24,198). Na żądanie 42 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 1 k. 47½), rs. 2,060 k. 94½ (zł. 13,739 gr. 19), i umorzono książeczek oszczędności 14. Przeto Uczestników 4,854, posiada kapitał sr. 137,921 k. 55½ (zł. 919,477 gr. 1.)

Poszyt *Galerji Drezdeńskiej*, wydawany przez Henryka *Natansona*, wyjść mający w dniu 20 Stycznia, nie mógł być wygotowany, i dopiero w dniu pierwszym Lutego r. b. wyjdą razem zeszyty 21 i 22; dalsze zaś Numera jak dotąd co dziesięć dni najregularniej wydawane będą.

W d. 29 Grud: 1849 (10 Stycz: 1850) r., ustanowiony został przez Administratora, nowy Kantor Loterji, na imie P. Hersza *Kohn* w Makowie.

Jak przepowiedzieliśmy, tak się stało; *trzecia* Maskarada była świetną w całem znaczeniu tego wyrazu; masek było pełno, a rozważywszy dobrze, to świat jest istną *Redutą*, i tak:

Dobrodziejstwa nie jednego,
Co to szumnie groszem darzy,
By ktoś widział litość jego,
O której mu się nie marzy;
To ta dobroć, to te łaski,
To są maski, tylko maski.
Słodycz, dobroć, tkliwość znana,
Co nam tak zawraca głowy,
I ta prawość nie skalana,
I o drugich sąd surowy,
I na wszystkich krzyki, wrzaski,
To są maski, tylko maski.

Przepraszamy zacnych naszych Czytelników, ale dalszego ciągu tych spostrzeżeń musimy zaniechać, bo główniem zadaniem naszem jest wczorajsza *Maskarada*, która odpowiedziała wszelkim naszym oczekiwaniom. Proszę sobie wystawić, wszystkie sale natłoczone tak maskowaną jako też i nie maskowaną Publicznością; owe dwa tysiące kilkaset osób przepływające w różnobarwnej mozajce, w pośród gwaru, pisku, i niedocieczonych intryg; małoż to jest żywiołu do zabawy, czyliż trzeba jeszcze czego więcej! A te piękne i świeże domina, między któremi: trzy czarne mantynowe, suto koronkami tegoż koloru obszyte, z kapiuszonami i różami na głowie, niepoślednie miejsce zajmowały; a owe błękitne, pąsowe, zielone i t. d., małoż przyczyniły się do życia i ruchu wczorajszej *Maskarady*?; żałować tylko wypada, że nasza płeć piękna tak bezwzględnie rzuciła się do domin; w prawdzie nie zaprzeczamy jej prawa *dominowania*, ale na *Maskaradzie* możnaby uczynić sobie przykrość, i na chwilę wyzuć się z tego. Z charakterystycznych masek, oprócz Krakowiaków wesołych i hożych, Żyda sprzedającego różne potrzebne drobiazgi, widzieliśmy małżeństwo zalecające się kolosalnemi nosami; żona ani na chwilę nie opuszczała męża; może to będzie dość dziwnem, ale wytłómaczymy ją: oto mąż miał nos *złoty*, (musiał wrócić z *Kalifornji*).

Kto podziwiał piękną harmonijną Operę Fryderyka *Flotów*, *Stradella*, na kim silne uczyniła wrażenie dramatyczna muzyka *Marynarzy*, z jakąż przyjemnością i rozkoszą, chwytać będzie każdy ustęp nowego dzieła tegoż Kompozytora, *Marta*, którego wczorajsze przedstawienie w Teatrze Wielkim, tak licznem zgromadzeniem, i tak nie zwykłem zadowoleniem przyjęte zostało. Bo też w istocie Opera ta, to potok melodji, to pokarm dla ucha i duszy. Ileż tam jest cudnej piękności *motiwów*, jak rozległe i trudne ustępy ogółowe, a tak dokładnie wykonane przez wzorowe chóry naszej Opery. Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam podziękować Panu T. *Nideckiemu*, Dyrektorowi opery, który jak zwykle z całą artystyczną sumiennością, przedstawił nam to dzieło; niepierwsze to jest podziękowanie i mamy słodką nadzieję, że nie będzie ostatnie. Treść tej Opery również jest zajmująca. Rzecz dzieje się częścią w zamku Lady Hariett *Durham*, częścią w wiosce *Richmond* (Riczmond) położonej nad *Tamizą* w hrabstwie *Surrey* niedaleko Londynu; wioska ta zdobna wspaniałemi ogrodami, a słynna rezydencją Królewską, nosiła dawniej nazwę *Schene*; teraźniejsze zaś miano nadał jej *Henryk VII* Tudor, który przed wstąpieniem na tron nosił tytuł Hr. *Richmond*, i w tejże wiosce zycia dokonał. Kaprys wielkiej Damy, fantazja, płochość, stają się powodem cierpień biednego wieśniaka, i oto jest punkt, na którym się treść różnobarwnie obraca, ależ to igranie z uczuciem młodego i prostego serca, to lekce ważenie nieskalanego jeszcze zapału, powinnoby mieć tytuł nie *Jarmark w Richmond*, *ale*.... *ostrożnie z ogniem*. A jeżeli nasi Czytelnicy chcą szczegółowo poznać za naszem pośrednictwem tę Operę, wymieniemy ustępy, które pod każdym względem zasługują na szczególną uwagę; i tak: Duet Pani *Leśkiewicz* z Panną *Rivoli*, w akcie pierwszym: Kwartet przy *kołowrotku* (Pani *Leśkiewicz*, Panna *Rivoli*, PP. *Dobrski* i *Troszel*) w akcie drugim; a nakoniec Finał aktu trzeciego, i romans P. *Dobrskiego*, który tak silne wrażenie wywołał na prawdziwych znawcach muzycznych, czyliż nie są dostateczną rękojmią powodzenia tej pięknej, miłej i pełnej wdzięków Opery? Pozostaje nam jeszcze ocenić grę naszych Artystów, a

ile razy zabieramy się do tego, nie wiemy jak sobie poradzić. Bo i co tu powiedzieć o Pannie *Rivoli?* czy mamy ją chwalić? czyliż ta tyle utalentowana Śpiewaczka potrzebuje naszych pochwał? Kto ją widział na wczorajszem przedstawieniu, to ją wysoko ocenił, jako Śpiewaczkę i Artystkę. Pani *Leśkiewicz* również odpowiedziała tak śpiewem jako i grą swojemu zadaniu. A Pan *Dobrski*, to nie wyczerpane źródło uczucia, ten Artysta pełen prawdy, który tak silnie wpływa na serca Publiczności. Pan *Troszel*, Artysta znany, (więc nic się o nim nie mówi); a nakoniec P. *Żołkowski*, ów *kosmopolita* Dramatyczny, Artysta w Dramie, Komedji, Wodewilu, Operze, słowem, jest wszędzie a wszędzie z talentem, i to nie pospolitym. Oto jest koniec szeregu talentów, przedstawiających wczorajszą nową Operę. Tłómaczenie i układ sceniczny, jak zwykle, jest dziełem naszego utalentowanego Reżysera Teatrów P. *Jasińskiego*. Po ukończeniu przywołani: Panna *Rivoli* 4-kroć, Pani *Leśkiewicz* 3-kroć, PP. *Dobrski* 4-kroć, oraz *Żołkowski* i *Troszel* po 3-kroć. Ubiory damskie pełne gustu, pochodzą z pracowni P. Ewy *Gwozdeckiej;* męzkie, P. *Guht* Kostiumiera Teatrów.— W Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Pięć lat*, Pani *Estella*, Panna *Moroz* i P. *Jasiński;* po Kom: *Wujaszek całego świata*, Panny: *Moroz*, *Fruzińska*, Pan *Rychter* 6-kroć i Wszyscy.— Po Tańcach w czasie Maskarady, Pani *Turczynowicz*.

W przyszłą Sobotę, to jest 26go b. m., daną będzie w *Resursie Kupieckiej* herbata tańcująca. Bilety wydawane będą w dniu 25 od godz: 3 do 7ej wieczorem, w dniu zaś zabawy od godziny 12tej do 4ej po południu.

Decyzją Rządu otwarcie Resursy *Kaliskiej* dozwolonem zostało, i takowe w dniu 7/19 Stycznia o godz: 6tej po południu w lokalu dawniej przez Zgromadzenie Resursy zajmowanym, nastąpi. Komitet na posiedzeniu w dniu 31 Grudnia r. z. (12 Stycz: r. b.) odbytem, postanowił, iż dotychczasowi Członkowie Resursy Kaliskiej uważani być mają i na przyszłość za należących do składu Resursy, jeżeli w ciągu dni 30 od dnia ogłoszenia tego uwiadomienia, przeciwnego życzenia Komitetowi na piśmie nie objawią. Wstęp do Resursy winno poprzedzić wywiązanie się z wniesionej opłaty na ręce Dyrektora Kassjera Resursy W. *Kiedrzyńskiego*.— (Artykuł ten nie mógł być wcześniej zamieszczony, z powodu opóźnienia poczty, spowodowanego skutkiem śniegów).

We *Lwowie* rozstała się z tym światem w wieku lat 81, Tekla *Kulicka*, małżonka b. Radcy Kryminalnego.

Przybyłe w Sobotę wieczorem do *Warszawy* po 5ciodniowej przerwie, pociągi kolei żelaznej z *Granicy* i *Częstochowy*, niemniej wyprawienie w dniu dzisiejszym o godz: 7ej rano pociągu z *Warszawy* do *Granicy*, przywróciły na nowo przerwaną skutkiem śniegów komunikację. Wczoraj po południu nadeszły poczty zaległe z dni trzech, to jest: 14, 15 i 16go Stycznia; z dni zaś następnych jeszcze ich nie mamy.

Anglja. *Londyn 12go Stycznia.*— Wczoraj Xiążę *Albert* po raz pierwszy prezydował na zebraniu Kommisji do poparcia wystawy sztuk i rzemiosł z całego świata, w r. 1851 w *Londynie* odbyć się mającej.— Adresu z odpowiedzią na mowę tronową, bronić będzie w izbie niższej Pan *Villiers*, który od lat 10ciu co rok stawiał wniosek, żądający zniesienia praw zbożowych; z tego wnosić należy, że gabinet postanowił nie cofnąć się ani na krok z drogi wolnego handlu.— W ostatnim kwartale dochody *Anglji* przewyższyły wydatki przeszło o 65 miljonów złp. — Wyprawa dla odszukania Kapitana *Franklina*, odpłynęła z *Woolwich*.— Wiadomości z *Kalifornji* ciągle donoszą o niezmiernem bogactwie tamecznych kopalń; skarżą się tylko na dżdżystą porę roku.

Austrja. *Wiedeń 13 Stycz:.* — Arcy-Xżę *Jan* konferuje często z Cesarzem.— Ban *Jellachich* zabawi tu aż do urządzenia zupełnego prowincji południowo-sławiańskich.— Gabinet z głównemi władzami w Kroacji koresponduje w języku kroackim; język czeski użytym będzie w korespondencji z władzami czeskiemi.— W *Peszcie* władza wojskowa zakazała wydawania dziennika *Figyelmoso*.— Były Minister rządu rewolucyjnego węgierskiego *Deak*, bawi spokojnie w swym majątku. — Minister *Bruck* został mianowany Baronem.— Każdy mieszkaniec prowincji weneckiej za zapłatą 700 złr. może się uwolnić od służby wojskowej; ogłoszenie urzędowe już wydano. — W *Wenecji* zima nader surowo się objawia.

Francja. *Paryż 10go Stycznia.*— Wybory dodatkowe rozpisane będą na 3go Lutego. — Wyprawa do *Montevideo* dowodzoną być ma przez Kontr-Admirała *Dubordiev;* wojskiem lądowem dowodzić będzie Pułkownik *Lannes de Montebello*.— Wczoraj odbyła się rada gabinetowa, przed którą Prezydent długo konferował z Posłem *angielskim*.— Izba zatwierdziła dziś artykuły 4ty i 5ty projektu do prawa o nauczycielach elementarnych. — Przedwczoraj Minister sprawiedliwości dał wielki obiad, na którym znajdował się Prezydent Rzplitej i wiele znakomitych osób.— Znana autorka Pani *Jerzy Sand*, sprzedawszy swe pamiętniki pewnemu księgarzowi za 130,000 franków, przybyła tutaj dla osobistego kierowania ich wydaniem, równie jak przedstawieniem dramatu przez nią napisanego.— Z Departamentów donoszą o niezmiernych śniegach, które stały się powodem śmierci wielu podróżnych.

Paryż 11 Stycz:. — Izba dziś większością 385 przeciw 223 głosom, zatwierdziła projekt do prawa o nauczycielach elementarnych.— Komitet Zgromadzenia narodowego oświadczył się przeciw projektowi podwyższenia płacy wojsku, ponieważ w tem widzą jakąś ukrytą myśl Prezydenta. — Ministrowie wojny i spraw zagr: oświadczyli w Kommisji Izby, że rząd poprze układy z *Roza-*

sem, wysłaniem do *Montevideo* 2500 wojska linjowego; wojsko to składać się ma z piechoty, marynarki i z 2ch szwadronów jazdy.

Paryż 12go Stycz:.— Dziś izba odrzuciła projekt do prawa, by dawną salę izby deputowanych urządzono dla dzisiejszego Zgromadzenia.— Znowu wczoraj odbyła się rada gabinetowa, poprzedzona konferencją z Lordem *Normanby*.— Prezydent zwiedza ciągle wielkie fabryki, by się przekonać osobiście o usposobieniu mass ludności.— Podobno Prezydent myślał dać dymisję Panu *Parrieu*, Ministrowi wychowania publicznego, ponieważ ten bez energji bronił projektu do prawa o nauczycielach elementarnych.— Z Departamentów donoszą o dymisjach udzielanych urzędnikom mniejszym i oficjalistom rządowym za propagandę *socjalistowską*.

Niemcy.— Rząd bawarski przedstawił nowy projekt urządzenia landweru.— W *Dreznie* Kommissja Izby zażądała zniesienie stanu oblężenia w tem mieście.— W *Rastatt* wypuszczono na wolność wielu tamecznych jeńców.— W *Hessen-Darmstadt* robią przygotowania dla wyborów do parlamentu w *Erfurcie*.— W *Wirtembergu* mnożą się adressa do gabinetu, żądające przystąpienia do związku *Trzech Króli*.

Turcja.— Wyspa *Samos* zupełnie została uspokojoną.— Konskrypcję w całem państwie ukończono.— W *Macedonji* urządzono osobny nowy korpus artylerji.— Najwyższa rada sprawiedliwości skazała na lat 5 więzienia ciężkiego, Gubernatora Koniah, *Hoki-Paszę* za ukaranie bastonadą Wice-Gubernatora miasta *War*, w skutek której ten ostatni w trzy dni umarł.— W *Jassach* zebraną zostanie Kommisja stosowna dla uregulowania stosunków włościańskich i nadania im własności albo przynajmniej czynszu.

Włochy.— Rząd Papiezki rozkazał puścić w obieg za 20 miljonów fr. obligacji skarbowych 5-procentowych; z tych 8 miljonów pokrywa zaraz pewien dom bankierski *Paryża*.—W *Rzymie* urządzony zostanie nowy bank handlowo-rolniczy z 12 miljonami fr. kapitału.—Izba deputowanych w *Turynie* zatwierdziła prawo o miarach i wagach; odczytano w niej adres z odpowiedzią na mowę tronową. Senat *Turyński* adres podobny już zatwierdził.— Kolej żelazna do *Allessandrji* już otwartą została dla publiczności, i wiele osób nią jeździ.— Wieść o amnestji ogólnej w *Neapolu*, coraz bardziej się szerzy.

Rozmaitości.— Troskliwa matka zobaczywszy swego synka jedzącego jabłko w czasie cholery, zawołała: »Co ty robisz chłopcze, jak możesz jeść jabłko podczas cholery?" »A dla czegoż nie, odrzekł dzieciak, przecież mam pasek od cholery na brzuchu, to mogę wszystko jeść."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Eligusz Oby: z Bączki nr 603; Błociszewski Alex: Ob: z Olszenicy nr 584; Dąbrowski Maxy: Oby: z Rudna nr 2673; Dreszern Jene:-Major z Włocławka nr 625; Grabowski Józ: Oby: z Pultuska nr 500; Jezierski Wład. Hr. z Sobień; Kurjerow Józef Obyw: z Gdańska nr 1299/300; Kuczyk Ziemomysł Oby: z Zglechowa nr 603; Komierowski Józ: Oby: z Slężan nr 625; Mirski Kazim: Xżę z Woronia; Morawski Florjan Oby: z Trojnoši nr 2673; Nast Jan Oby: z Chodczy nr 556; Poletyłło Leop: Hr. z Wojsławic; Puszkin Kap: z Sieradza nr 625; Witwicki Lud: Budow: z Zwierzyńca.

Dziś rano zimna stopni 16. Wczoraj w południe 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali 6.
TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Lekarz i Prawnik. Chłopiec okrętowy.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Marta.*

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 9 (21) Stycznia 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*